

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 7 października 2014r powódka A. K. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, a także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł ewentualnie o zasądzenie tych kosztów według złożonego spisu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że na skutek obrażeń doznanых w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 3 grudnia 1998 roku w K., śmierć poniósł jej ojciec S. K. (1). Sprawca wypadku nie został wykryty, wobec czego postępowanie karne w sprawie tego wypadku zostało umorzone. W z niewykryciem sprawcy zdarzenia za szkodę powódki odpowiada (...), a to zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódka podniosła, iż wskutek śmierci ojca doznała szkody - naruszenia jej dobra osobistego w postaci zerwania szczególnej więzi rodzinnej, co uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Nadto śmierć ojca wywołała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, gdyż utraciła wsparcie i pomoc od osoby, na którą niewątpliwie w różnych sytuacjach życiowych mogła liczyć. To z kolei uzasadnia odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Powódka wskazała również, że pismem z dnia 8.08.2014r zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń, jednakże pozwany do dnia dzisiejszego nie ustosunkował się do tych żądań.

(pozew k. 2-10)

W pozwie złożonym dnia 7 października 2014r powódka H. K. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł ewentualnie o zasądzenie tych kosztów według złożonego spisu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że na skutek obrażeń doznanых w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 3 grudnia 1998 roku w K., śmierć poniósł jej mąż S. K. (1). Sprawca wypadku nie został wykryty, wobec czego postępowanie karne w sprawie tego wypadku zostało umorzone. W z niewykryciem sprawcy zdarzenia za szkodę powódki odpowiada (...), a to zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódka podniosła, iż wskutek śmierci męża doznała szkody - naruszenia jej dobra osobistego w postaci zerwania szczególnej więzi rodzinnej, co uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Powódka wskazała również, że pismem z dnia 8.08.2014r zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń, jednakże pozwany do dnia dzisiejszego nie ustosunkował się do tego żądania.

(pozew k. 2-8 akt sprawy I C 1552/14)

Zarządzeniem z dnia 13 listopada 2014 roku na podstawie art. 219 k.p.c. sprawa z powództwa H. K. (1) została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z powództwa A. K. (1) (odpis zarządzenia – k. 52).

W odpowiedziach na pozew z dnia 21 listopada 2014 roku pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. wniósł o oddalenie obu powództw oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Poza tym pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódek podnosząc, iż termin przedawnienia roszczeń w niniejszej sprawie wynosi 3 lata. Pozwany podniósł, że skoro sprawca zdarzenia komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł S. K. (1), nie został wykryty, nie można ustalić znamienia winy po stronie tego sprawcy, to zaś wyłącza możliwość przyjęcia, że szkoda powstała ze zbrodni lub występku.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł również, iż żądania powódek w zakresie zadośćuczynienia są bezzasadne, gdyż z zaoferowanego materiału dowodowego nie wynika, aby powódki doznały krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. i art. 23 k.c. Poza tym żądania te są rażąco wygórowane. W zakresie odszkodowania głośzonego przez A. K.-K. pozwany podniósł, iż powódka nie wykazała, aby śmierć ojca spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, skoro w dacie jego śmierci miała już własną rodzinę.

(odpowiedź na pozew k. 54-62 i 72-79)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 1998 roku w miejscowości K. doszło do wypadku samochodowego. Nieznany kierowca, poruszający się samochodem ciężarowym prawdopodobnie marki J. o niezidentyfikowanym numerze rejestracyjnym, uderzył w tył jadącego przed nim samochodu marki D. (...) o nr. rej. (...), którym kierował K. K. (1). W samochodzie tym znajdował się również pasażer S. K. (1). W następstwie tego uderzenia samochód D. (...) przemieścił się na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. (...) nr rej. (...). Kierujący samochodem J. nie zatrzymał się, oddalił się z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy potrzebującym. W wyniku tego wypadku S. K. (1) doznał rozległych obrażeń ciała i w następstwie wstrząsu pourazowego poniósł śmierć na miejscu. K. K. (1) doznał natomiast obrażeń ciała w postaci złamania kręgow łędźwiowych, złamania kości piszczelowej oraz rany tłuczonej goleni lewej i przebywał w szpitalu. Istotnych obrażeń ciała doznał także kierujący samochodem o numerze rej. (...). Oba kierowcy samochodów osobowych byli trzeźwi. Oba samochody osobowe w dacie wypadku były sprawne technicznie.

Do uderzenia w tył pojazdu kierowanego przez K. K. (1) doszło w wyniku prawdopodobnego najechania na tył tego pojazdu przez samochód marki J. - chłodnia. Technika jazdy kierującego samochodem D. (...) nie budziła zastrzeżeń. Samochód ten poruszał się swoim pasem ruchu, jak wynika z symulacji przy osi jezdni, z prędkością około 40 km/h. Kierujący tym pojazdem przygotowywał się do wykonania manewru skrętu w lewo na stację benzynową. Kierujący tym pojazdem nie przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Technika jazdy kierującego samochodem F. (...) również nie budziła zastrzeżeń. Samochód ten poruszał się po swoim pasie ruchu. Kierujący tym samochodem także nie przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Warunki atmosferyczne nie miały wpływu na zaistnienie wypadku, prędkości poruszania się obu samochodów osobowych dostosowane były do panujących warunków atmosferycznych.

Przyczyną wypadku było zachowanie kierującego samochodem J., który po podjęciu manewru wyprzedzania samochodu D. (...) po jego prawej stronie w trakcie tego manewru uderzył w tył tego samochodu, czym spowodował przemieszczenie tego samochodu na przeciwległy pas ruchu, po którym poruszał się samochód F. (...).

Wszczęte zostało postępowanie karne w sprawie wypadku, w którym śmierć poniósł S. K. (1), które prowadziła Prokuratura Rejonowa w Kutnie.

W toku tego postępowania nie udało się ustalić kierującego samochodem marki J. i postanowieniem z dnia 23 lutego 1999 roku dochodzenie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

(kopia postanowienia o umorzeniu dochodzenia – k 67-68, 84-85)

S. K. (1) był mężem H. K. (1) i ojcem A. K. (1). W dacie śmierci miał 49 lat.

S. K. (1) mieszkał z żoną H.. Mieszkała z nimi również ich córka A. K. (1) i jej mąż K. K. (1).

H. K. (1) pozostawała w bardzo dobrych relacjach z mężem, nie kłócili się. S. K. (1) zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego o powierzchni około 16 ha. On wykonywał wszystkie niezbędne czynności w tym gospodarstwie. Zajmował się produkcją zbóż, buraków, ziemniaków i trzody chlewnej. H. K. (1) zajmowała się domem, pomagała również mężowi w pracach w gospodarstwie. W gospodarstwie pomagali też zięć i córka S. K. (1). S. K. (1) z zawodu był masażem i dorabiał sobie ubojem gospodarczym i produkcją wędlin. Wykonywał w domu i gospodarstwie wszystkie naprawy. S. K. (1) był tzw. głową domu. Małżonkowie K. ponosili wszystkie koszty związane z utrzymaniem domu.

A. K. (1) i jej mąż K. K. (1) w dacie śmierci S. K. (1) byli małżeństwem, związek małżeński zawarli w dniu 7 września 1996 roku (odpis skrócony aktu małżeństwa w aktach szkodowych – k. 119 plik (...)), mieli kilkumiesięczne dziecko. Powódka zajmowała się dzieckiem, nie uczyła się już, gdyż wcześniej skończyła studia, natomiast jej mąż jeszcze studiował, pobierał też rentę po rodzicach. Małżonkowie K. mieli swoje gospodarstwo rolne, które K. K. (1) odziedziczył po swoich rodzicach. S. K. (1) pomagał zięciowi w pracach w tym gospodarstwie, uczył go różnych czynności.

Obie rodziny prowadziły jedno gospodarstwo domowe, razem spożywali posiłki. Utrzymywali bardzo dobre stosunki. Razem spędzali święta i inne uroczystości rodzinne.

A. K. (1) była jedynym dzieckiem zmarłego. Pozostawała z ojcem w bardzo dobrych relacjach. Mogła liczyć na jego pomoc finansową i wsparcie. Ojciec jeździł z córką na egzaminy.

K. K. (1) po wypadku leczył się przez okres około jednego roku. W tym czasie prowadzeniem gospodarstwa rolnego zajmowały się powódki. Potem K. K. (1) uczył się pracy w gospodarstwie.

(zeznania świadka K. K. – rozprawa z dnia 26.02.2015r 00:05:54-00:26:30 – k. 109v-110, zeznania powódki A. K.-K. – rozprawa z dnia 11.05.2015r 00:04:30-00:19:28 k. 134-135, zeznania powódki H. K. – rozprawa z dnia 11.05.2015r 00:19:28-00:32:40 k. 135-136)

Małżonkowie K. zajmują się całym gospodarstwem rolnym, które pozostało po S. K. (2) oraz tym odziedziczonym przez K. K. (1) po jego rodzicach, dokupili również ziemię około 2 ha. W sumie mają około 20 ha.

(zeznania świadka K. K. – rozprawa z dnia 26.02.2015r 00:05:54-00:26:30 – k. 109v-110, zeznania powódki A. K.-K. – rozprawa z dnia 11.05.2015r 00:04:30-00:19:28 k. 134-135)

H. K. (1) bardzo przeżyła śmierć męża. Byli małżeństwem od 1972 roku.

Powódka miała problemy ze snem i bezpośrednio po śmierci męża brała bardzo dużo leków na uspokojenie, w konsekwencji miała problemy z żołądkiem. Po około miesiącu po śmierci męża H. K. (1) z powodu tych problemów trafiła do szpitala, gdzie przebywała przez około 2 tygodnie

(karata informacyjna leczenia szpitalnego w aktach szkodowych – k. 119 plik (...), zeznania powódki H. K. – rozprawa z dnia 11.05.2015r 00:19:28-00:32:40 k. 135-136)

H. K. (1) nadal pamięta męża, nie związała się z nikim, często go wspomina. Czasami płacze, gdy wspomina męża. Powódka nie chodzi sama na uroczystości rodzinne. Jak żył mąż, chodziła na takie uroczystości z nim.

A. K. (1) również przeżyła śmierć ojca. Do tej pory różne rzeczy w domu przypominają jej o nim. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie po śmierci ojca. Obie powódki często chodzą na cmentarz, 3-4 razy w tygodniu.

(zeznania powódki A. K.-K. – rozprawa z dnia 11.05.2015r 00:04:30-00:19:28 k. 134-135, zeznania powódki H. K. – rozprawa z dnia 11.05.2015r 00:19:28-00:32:40 k. 135-136)

Pismem z dnia 8 sierpnia 2014r obie powódki – reprezentowane przez (...) Centrum (...) za pośrednictwem (...) SA – wystąpiły do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o wypłatę na rzecz każdej z nich zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zgodnie z art. 448 k.c. w związku ze śmiercią S. K. (1), a A. K. (1) wystąpiła również o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwocie 30.000 zł.

(akta szkodowe – k. 119 plik (...))

Powódki nie otrzymały żadnych świadczeń od pozwanego (niesporne).

Powyższy stan faktyczny, sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Ustalając stan faktyczny, sąd wziął również pod uwagę zeznania złożone przez powódki oraz świadka na okoliczność stanu i funkcjonowania powódek po śmierci męża i ojca, i wpływu tego zdarzenia na ich życie. Sąd uznał, że zeznania powódek i świadka w zakresie ustalonych wyżej faktów są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają. Sąd oddalił wnioski dowodowy pozwanego o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, uznając dowód ten za zbędny i zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa H. K. (1) i A. K. (1) zasługują w części na uwzględnienie.

Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. za szkodę doznaną przez powódki na skutek śmierci S. K. (1) w wypadku komunikacyjnym z dnia 3 grudnia 1998r oparta jest na przepisie art. 51 ust. 2 pkt 1a. ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. 1996 Nr 11, poz. 62 ze zm.), jako że wypadek miał miejsce w dacie obowiązywania tej ustawy. Zgodnie z tym przepisem do zadań Funduszu należało m.in. wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 3, w granicach określonych na podstawie przepisu art. 5 za szkodę na osobie, gdy szkoda wyrządzona została w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości i nie zidentyfikowano pojazdu. Zgodnie z art. 4 pkt 1 powołanej ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Bardziej szczegółowe regulacje odnośnie kwestii ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zdarzenia zawierały przepisy Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Paragraf 10 ust. 1 tegoż Rozporządzenia stanowił, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC objęta była odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu (§ 10 ust. 3). Do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – wystarczyło samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego lub posiadacza pojazdu mechanicznego.

Przepisy te w swej zasadniczej funkcji odpowiadały obecnie obowiązującemu przepisowi art. 98 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), na który powołują się obie strony postępowania, który jednak w sprawie nie może mieć zastosowania w sprawie zgodnie z zasadą nie działania prawa wstecz.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowią zaś przepisy art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c.

Bez wątpienia powódkom wyrządzona została szkoda - polegająca na zerwaniu więzi rodzinnej odpowiednio z mężem i ojcem – przez kierującego pojazdem mechanicznym prawdopodobnie samochodem ciężarowym marki J., który następnie oddalił się z miejsca zdarzenia i do chwili obecnej nie ustalono jego tożsamości. Posiadacz tego pojazdu mechanicznego podlegał zaś obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

W takiej sytuacji – zgodnie z powołanym przepisem – zobowiązanym do wypłaty odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego jest Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Pozwany podniósł w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia roszczeń powódek. Wprawdzie pozwany oparł się na przepisie, który nie jest podstawą jego odpowiedzialności w niniejszej sprawie, jednakże dla zgłoszonego zarzutu przedawnienia nie miało to znaczenia, podlegał on bowiem rozważeniu również na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów, które – jak podniesiono wyżej – przewidywały odpowiedzialności (...) w analogicznej sytuacji do opisanej w art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003r.

Pozwany stoi na stanowisku, iż termin przedawnienia roszczeń powódek w tej konkretnej sprawie wynosi 3 lata zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., a zatem na dzień wystąpienia z roszczeniami już dawno upłynął. Zdaniem pozwanego nie sposób przyjąć dłuższego (dwudziestoletniego) terminu przedawnienia dla szkody wynikającej ze zbrodni lub występku, gdyż z uwagi na niewykrycie sprawcy wypadku komunikacyjnego nie można ustalić winy tej osoby, a tym samym przyjąć, że szkoda wyniknęła z przestępstwa.

Stanowiska tego Sąd Okręgowy nie podziela. Zdaniem sądu zdarzeniem wyrządzającym szkodę powódkom (szkoda w zakresie praw niemajątkowych) był wypadek komunikacyjny w dniu 3 grudnia 1998r będący występkiem w rozumieniu art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 k.k. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala bowiem na ustalenie, że sprawcą wypadku, w którym śmierć poniósł S. K. (1), był kierujący samochodem ciężarowym marki J., który następnie zbiegł z miejsca wypadku. Wyłącznie kierujący tym pojazdem ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek. Nie ulega wątpliwości, iż występki jest przestępstwem w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. Zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten dodany został do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Nie obowiązywał on więc w dacie zdarzenia wywołującego szkodę, wówczas obowiązywał przepis art. 442 k.c., zgodnie z którym szkody wyrządzone przestępstwem przedawniały się z upływem 10 lat od popełnienia przestępstwa. Jednakże wspomniana ustawa w art. 2. stanowi, iż do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Roszczenie powódek w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007r nie było jeszcze przedawnione (nie upłynął wówczas dziesięcioletni termin przedawnienia), a zatem do przedawnienia tego roszczenia zastosowanie ma przepis art. 442¹ k.c., tym samym roszczenie to nie uległo przedawnieniu w dacie wystąpienia z nim na drogę sądową.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 października 2013r III CZP 50/13 (opubl. Legalis nr 737175), że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. Wprawdzie pogląd ten wyrażony został na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, jednakże z uwagi na podobny charakter tych regulacji zastosowanie ma również do poprzednio obowiązującego stanu prawnego w zakresie odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

W zakresie przedawnienia roszczeń poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przepisy ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odsyłają do art. 442¹ k.c.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że przy uwzględnieniu dyscyplinującej, porządkującej i stabilizującej stosunki prawne funkcji przedawnienia roszczeń majątkowych, dłuższy, dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, jest wyrazem uprzywilejowania osób pokrzywdzonych szczególnym rodzajem czynu niedozwolonego, jakim jest przestępstwo (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 18.01.2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013 r., nr B, poz. 30).

W przypadku nieustalenia sprawcy szkody, tak jak w niniejszej sprawie, sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem, co jest w orzecznictwie i piśmiennictwie niekwestionowane. Ustaleń takich sąd musi dokonywać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD, nr B, poz.30, z dnia 19 lipca 2012 roku, II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

Sąd Okręgowy podziela to stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50). Uzasadnione jest to odmienną funkcją odpowiedzialności cywilnej w przeciwieństwie do odpowiedzialności karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W przypadku odpowiedzialności karnej czołowe znaczenie ma represja wobec sprawcy przestępstw oraz prewencja ogólna i indywidualna.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powoływanej uchwale z dnia 29 października 2013r III CZP 50/13, ta różnica przy dostrzeganiu potrzeby przyjęcia tożsamej definicji przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, nie może pozostawać bez znaczenia dla sposobu kwalifikowania przez sąd cywilny czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego jako przestępstwa, w sprawach wytoczonych przez poszkodowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się bowiem wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany pozbawiony jest więc możliwości uzyskania rekompensaty szkody na osobie i mieniu od sprawcy wypadku lub jego ubezpieczyciela, świadczącego ochronę ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pogląd prezentowany przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, zgodnie z którym niemożność ustalenia osoby sprawcy wypadku komunikacyjnego wyłącza możliwość przypisania mu przestępstwa i w konsekwencji przyjęcia dłuższego terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, wynikłych z wypadku, neguje w istocie gwarancyjną rolę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pogarsza w niczym nie uzasadniony sposób sytuację osób pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnionymi przez niezidentyfikowanych sprawców.

Dlatego też w sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dokonał stosownych ustaleń pozwalających na przyjęcie, że kierujący (...) ponosi winę za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, a w konsekwencji na przyjęcie, że wypadek ten stanowi przestępstwo, za które nieustalony sprawca ponosi odpowiedzialność.

W tej sytuacji termin przedawnienia roszczeń powódek wynosi 20 lat i w dacie wystąpienia z żądaniem pozwu roszczenia te nie były przedawnione.

Przechodząc do roszczeń powódek o zadośćuczynienie wskazać należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12, opubl. LEX), w której po rozpoznaniu zagadnienia prawnego w kwestii ustalenia, czy w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 roku, zakład ubezpieczeń ponosi wobec najbliższych członków rodziny zmarłego odpowiedzialność gwarancyjną za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd Najwyższy przyjął, że wyżej wskazany artykuł (którego treść odpowiada uprzedniemu § 10 ust. 1 powołanego Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10), że najbliższemu członkowi zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego wyroku wyjaśnił, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej. Nadto Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu, iż nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Wiąż rodzinna odgrywa zatem doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Dlatego też zdaniem Sądu Najwyższego prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. też wyrok SN z dn. 14.01.2010 r., Legalis; uchwała SN z dn. 13.07.2011 r., III CZP 32/11, LEX; wyrok SN z dn. 15.03.2012 r., I CSK 314/11, LEX).

W związku z powyższym należy przyjąć, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Orzekając o zadośćuczynieniu w wyżej wskazanych przypadkach niezwykle istotne jest ustalenie roli, jaką w rodzinie pełniła dana osoba i konieczność dostosowania do nowej rzeczywistości w związku z jej śmiercią. Przez krzywdę rozumie się cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i przysze. Zadośćuczynienie ma zaś tę krzywdę zrekompensować (ma ono charakter kompensacyjny). Jego przyznanie jest zależne od uznania sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Naruszenie dobra osobistego w postaci

prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok SN z dn. 10.05.2012 r., IV CSK 416/11, LEX). Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Oczywiście ocena ta ma być dokonana w oparciu o kryteria obiektywne, a nie wyłącznie w oparciu o subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Z jednej strony należy brać pod uwagę czas trwania oraz intensywność cierpienia fizycznych i psychicznych wywołanych śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, nieodwracalność skutków i stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z dn. 3.06.2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Należy również mieć na uwadze fakt, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że krzywda powódek H. K. (1) i A. K. (1) polega na nagłym i nieoczekiwanym zerwaniu więzi rodzinnej łączącej je odpowiednio z mężem i ojcem, która to więź była silna, nie była niczym zakłócona.

Stopień krzywdy powódek na skutek nagłej i tragicznej śmierci S. K. (1) bezpośrednio po tym zdarzeniu był ogromny, w zasadzie nie do określenia.

Istotny wpływ na ustalenie rozmiaru cierpienia powódki H. K. (1), a co za tym idzie również na ustalenie rozmiaru należnego jej zadośćuczynienia ma okoliczność, że powódka była w bardzo dobrych relacjach z mężem, który stanowił dla niej wsparcie zarówno w codziennych czynnościach życiowych jak i emocjonalne. Relacje powódki z mężem nacechowane były poczuciem bliskości, zrozumienia i bezpieczeństwa. Powódka mogła więc w każdym momencie liczyć na pomoc ze strony męża, a obecnie samodzielnie musi radzić sobie z trudnościami życia codziennego. Nagła śmierć męża była dla powódki ogromnym wstrząsem, utraciła bowiem osobę, która pomagała jej w różnych sprawach życia codziennego oraz dawała poczucie bezpieczeństwa.

Z poczynionych ustaleń wynika również, że powódka spędzała z mężem wolny czas, w tym wspólnie spędzali uroczystości rodzinne i świąteczne, wspólnie chodzili do rodziny. W takich okolicznościach nagła strata męża, była dla powódki ogromnym przeżyciem natury psychicznej. O rozmiarze krzywdy powódki świadczy też to, że do dnia dzisiejszego pielęgnuje ona pamięć o mężu poprzez chodzenie na cmentarz.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności świadczą o tym, że śmierć S. K. (1) wywołała u jego żony poczucie bólu, żalu i osamotnienia. Uczucia te jednak uległy pewnemu złagodzeniu, jako że od śmierci męża powódki upłynął już okres ponad szesnastu lat. Poza tym wskazać trzeba, iż ta żałoba po śmierci męża nie była na tyle pogłębiona, powódka bowiem sama – bez psychiatry czy psychologa – przeżyła ten okres.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy – przyjmując że zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci prawa do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi – zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz H. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 zł na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (pkt 3 wyroku). Zdaniem sądu, zadośćuczynienie w tej kwocie za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża jest kwotą odpowiednią. Sąd uznał, że powyższa kwota – przy przyjęciu obiektywnych kryteriów – z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpienia doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią męża oraz jej sytuację życiową, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

Oceniając wpływ śmierci S. K. (1) na życie jego córki wskazać należy, iż również te osoby pozostawały ze sobą w bliskich relacjach. Córka mogła liczyć na wsparcie i zrozumienie ojca. Była jego jedynym dzieckiem i w niej ulokował wszystkie swoje uczucia. Nagła śmierć ojca była dla jego córki ogromnym wstrząsem, utraciła bowiem osobę, która pomagała jej w różnych sprawach życia codziennego oraz dawała poczucie bezpieczeństwa.

W przypadku powódki A. K. (1) trzeba jednak wziąć pod uwagę, że pomimo bliskich relacji z ojcem, miała ona już w dacie jego śmierci swoją rodzinę, męża i dziecko, w których miała wsparcie. W związku z tym ta krzywda wywołana śmiercią ojca nie spowodowała załamania linii życiowej powódki. Powódka okres żałoby przeżywała samodzielnie, nie musiała zasięgać pomocy profesjonalistów.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż należne powódce A. K. (1) zadośćuczynienie wynosić powinno kwotę 35.000 zł i taką też kwotę sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki z tego tytułu (pkt 1 wyroku).

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwoty zadośćuczynienia na rzecz obu powódek sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. Powódki wezwały pozwanego – za pośrednictwem jednego z ubezpieczycieli – do zapłaty zadośćuczynienia w sierpniu 2014r. Nie ulega wątpliwości, że pozwany nie spełnił tego świadczenia, na co miał 30 dni. W tej sytuacji żądanie odsetek ustawowych od daty wniesienia powództwa jest uzasadnione.

Żądania powódek w zakresie zadośćuczynienia ponad kwoty określone w wyroku jako niezasadne zostały oddalone (pkt 2 i 4 wyroku).

Oddaleniu w całości podlegało również żądanie powódki A. K. (1) o odszkodowanie na jej rzecz z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Podstawę prawną takiego żądania stanowi przepis art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Przesłankami zastosowania powołanego przepisu są: przynależność osoby dochodzącej odszkodowania do grona osób będących najbliższymi członkami rodziny zmarłego oraz znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej wskutek jego śmierci.

Niewątpliwie A. K. (1) jako córka S. K. (1), były najbliższym członkiem rodziny zmarłego. Ustalenia wymagało jednak, czy śmierć ojca spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Przez sytuację życiową w rozumieniu art.446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe człowieka. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, wywołanych przez śmierć osoby najbliższej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1976 r. w sprawie IV CR 419/77 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1977 r. w sprawie IV CR 419/77, opubl. : MoP (...) / s.468). Celem tego odszkodowania jest zatem zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanych, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Według ustalonego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art.446 § 3 k.c. należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, w szczególności również cierpienia psychiczne, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Ocena ta nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19.04.2001 r., I ACa 23/2001, opubl.: Wokanda 2002 /7-8/ s.77).

Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód, jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie "stosownego odszkodowania" na podstawie art. 446 § 3 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 roku, sygn. akt I PR 424/67, opubl. LEX 6263 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 269/03, opubl. LEX nr 238971).

W ustalonym stanie faktycznym istnieją podstawy do przyjęcia, iż w wyniku śmierci S. K. (1) nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego córki.

Podkreślić należy, iż powódka w dacie śmierci ojca była już osobą pełnoletnią, która zakończyła swoją edukację. Miała swoją rodzinę – męża i dziecko. Rodzina ta miała swoje źródło utrzymania, którym była z jednej strony renta pobierana przez męża powódki, z drugiej zaś – dochody z gospodarstwa rolnego męża powódki. Zmarły wprawdzie dobrowolnie pomagał córce, pozwalał bowiem, aby wraz z mężem mieszkała w dotychczasowym miejscu zamieszkania bez ponoszenia kosztów z tym związanych, ale podkreślić należy iż nie miał takiego obowiązku. Wskazać też należy, iż po śmierci ojca powódka nie doznała urazów, które wiązałyby się z koniecznością ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Po śmierci ojca sytuacja materialna powódki nie uległa drastycznej zmianie, powódka nadal mieszkała w domu rodzinnym i korzystała z dochodów płynących z gospodarstwa rolnego należącego uprzednio do rodziców.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż hipotetyczna sytuacja powódki A. K. (1) przy przyjęciu, że jej ojciec żyje, byłaby porównywalna do sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie. Z tych względów żądanie odszkodowania zgłoszone przez powódkę sąd uznał za nieusprawiedliwione i oddalił je w całości (pkt 2 wyroku).

O kosztach procesu w przedmiotowej sprawie sąd orzekł oddzielnie w stosunku do roszczeń każdej z powódek na podstawie art. 100 k.p.c.

W przypadku powództwa H. K. (1) zostało ono uwzględnione prawie w 50%, stąd sąd zniósł wzajemnie koszty procesu między tą powódką a pozwanym.

Z kolei powódka A. K. (1) wygrała sprawę jedynie w 27 %, a przegrała ją w 73%. Koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 3.736,75 zł (przy uwzględnieniu kosztów wskazanych przez powódkę w spisie kosztów i przy przyjęciu wynagrodzenia pełnomocnika według stawki podstawowej). Pozwany zaś poniósł te koszty w wysokości 3.617 zł (koszty wynagrodzenia pełnomocnika). Łącznie koszty procesu wyniosły kwotę 7.353,75 zł, z czego powódkę obciąża 73% tych kosztów. W konsekwencji sąd zasądził od powódki A. K.-K. na rzecz pozwanego kwotę 1.631,50 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Sąd nie znalazł podstaw, aby przyznać tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika powódki kwoty w wysokości podwójnej stawki, jak wynikało z żądania strony. Niniejsza sprawa nie jest skomplikowana, a nakład pracy pełnomocnika powódki nie był znaczny.

W przedmiotowej sprawie powódki nie miały obowiązku uiszczania kosztów sądowych z uwagi na zwolnienie z tego obowiązku. O obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych przez pozwanego od uwzględnionej części powództwa, sąd orzekł mając za podstawę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego – r.pr. M. K..

11.06.2015r